

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II

GDAŃSK — GDYNIA, Niedziela 5-go maja 1946 roku.

Nr 122 (379)

Nasza polityka pieniężna i budżetowa

Minister Skarbu Konstanty Dąbrowski, przedkładając Krajowej Radzie Narodowej miesięczny preliminarz budżetowy, wygłosił przemówienie o podstawach gospodarki finansowej państwa. Minister Skarbu scharakteryzował poważną i trudną sytuację gospodarczą dźwigającą się ze zgliszcz i ruin państwa. W syntezach jego exposé nie było taniego optymizmu. Ale obiektywna analiza naszej sytuacji gospodarczo - finansowej nie daje podstaw do pesymistycznej oceny planów budżetowych Rządu. Stwierdzili to również ci posłowie, którzy, jak m. inn. znakomity ekonomista prof. Adam Krzyżanowski, wskazali podczas dyskusji nad przemówieniem ministra niektóre usterki preliminarza budżetowego.

Sprawą decydującą o dalszej ewolucji stosunków gospodarczo - finansowych w kraju będzie trwałość kursu złotego. Polityka skarbowa Rządu idzie po linii wzmocnienia i ustabilizowania naszego pieniądza. Droga, którą kroczymy, w żadnym wypadku nie doprowadzi do inflacji.

Nasza waluta nie ma, co prawda, pokrycia w złocie, lecz opiera się na majątku państwowym. I nie trzeba być specjalnie bystrym obserwatorem, aby stwierdzić, że kurs złotego osiągnął względną stabilizację. Nasze złoto — to kopalnie węgla, fabryki wielkiego przemysłu, odbudowujące się porty, potencjał Ziemi Odzyskanych, wreszcie wysiłek mózgu i mięśni świata pracy.

Polityka emisyjna Rządu jest bardzo ostrożna. Dążeniem jej jest osiągnięcie równowagi między wydatkami a wpływami budżetowymi, czyli aby do Skarbu Państwa wpływała ta sama ilość banknotów, która została puszczona w obieg. Rolę czynnika ściągającego pieniądze z rynku spełniają przede wszystkim urzędy skarbowe, niewątpliwą usługę oddaje również emisja bonów skarbowych, lecz zasadnicze znaczenie ma subskrypcja Premii Pożyczki Odbudowy Kraju.

O trwałości kursu złotego decyduwać nie będzie spekulacja czy plotka ani też koniunkturalne wahania cen artykułów pierwszej potrzeby. Czynniki te mieć mogą czasowy wpływ na poziom cen poszczególnych artykułów, mogą nawet poważnie utrudnić realizację planów budżetowych państwa, nie są jednak w stanie powstrzymać procesu stabilizacji naszego pieniądza.

O trwałości kursu złotego zadecydowały dwa czynniki: 1) wola Rządu utrzymania siły nabywczej pieniądza na wysokości, umożliwiającej szaremu człowiekowi zaspokojenie najsłabszych potrzeb życiowych, oraz 2) rozwiązania gospodarcze wpływające decydująco na sytuację Skarbu Państwa, niezbędne dla uszczuplenia tego minimum programu.

Zlikwidowanie tak zwanego „wąskiego gardła”, czyli miejsca w naszym organizmie gospodarczym hamującego na skutek swego niedorozwoju normalną pracę innych jego części, było rozwiązaniem, które przyczyniło się do polepszenia sytuacji ekonomicznej - finansowej kraju, a tym samym i skarbu.

Takim wąskim miejscem były olbrzymie braki transportowe, stanowiące ogromne utrudnienie dla normalnego rozwoju gospodarczego, dla którego transport jest również ważny, jak wzrost produkcji. Energicznie podjęta kampania o usprawnienie transportu kolejowego została w znacznej mierze wygrana.

Jednocześnie rozpoczęto akcję, mającą na celu zwiększenie rentowności przedsiębiorstw państwowych. Słusznie zapoczątkowano ją od ujednolicenia buchalterii wszystkich przedsiębiorstw państwowych, co ułatwiło znacznie pracę organom kontroli skarbowej.

Oczywiście, realizacja postulatów rentowności przedsiębiorstw zjednoczeń państwowych pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Minister Dąbrowski zapowiedział walkę z przerostami biurokratycznymi, które ujemnie wpływają na dochodowość. Wydaje się też iż należy uwzględnić krytyczne uwagi prof. Krzyżanowskiego oraz jego propozycję, by celem przeprowadzenia dokładnej ekspertyzy zaprosić znawców z U. S. A., gdzie organizacja wielkich przedsiębiorstw stoi szczególnie wysoko, zwłaszcza, że polepszyłyby to jednocześnie naszą sytuację na anglo - amerykańskim rynku kredytowym.

W świetle powyższych uwag staje się tym jaśniejsze, iż minister skarbu mógł

Święto pracy — świętem całego narodu

Referat min. Jędrzychowskiego na Akademii 1-majowej w Gdańsku

W godzinach przedwieczornych w sali Miejskiego Teatru we Wrzeszczu odbyła się Akademia 1-majowa. Na pięknie udekorowanej scenie ustawili się poczytany szan. darowe PPS i PPR.

Akademii zagal prowadniczy MRN m. Gdańska sędzia Mossakowski, zapraszając po okolicznościowym przemówieniu na trybunę min. Jędrzychowskiego, który wygłosił aktualny referat polityczny, wielokrotnie przerywany burzą oklasków. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego widownia urządziła wstępującemu na trybunę ministrowi żywiołową manifestację.

CIĘŻAR ODBUDOWY KRAJU

Min. Jędrzychowski stwierdził na wstępie swego przemówienia, że tegoroczne święto 1-majowe odbywa się w innej atmosferze, niż to bywało w okresie niewoli, czy to w okresie walki z reżimem sanacyjnym.

„Dzisiejsze święto i maja jest świętem całego

narodu, bo klasa robotnicza, chłop i świat pracy, a nie obszarnicy, kapitaliści i wszelka reakcja, stanowią ośrodek dyspozycyjny.

W okresie powojennym cała klasa robotnicza z inteligencją pracującą i chłopem dźwiga cały ciężar odbudowy kraju. Prawdziwym wyrazicielem ideałów narodowych była zawsze nie burżuazja, ale świat pracy i dlatego święto 1 maja stało się świętem całego narodu.

Święcimy ten dzień w innej atmosferze. Dziś nie obawiamy się, że na manifestantów posypią się represje. Że granatowa policja będzie się znęcała nad robotnikiem, że szpicle zaczęły wylawiać aktywistów robotniczych. Pierwszy maja jest dziś świętem zwycięstwa demokracji jest świętem klasy robotniczej współpracującej w państwie. Choć jest to święto zwycięstwa i klasy współpracującej, ale ciągle jeszcze jest świętem walki, świętem bojowego przeglądu sił demokracji. Mamy dokonać prze-

glądu szeregów i przygotować do nowych bojów.

Wojna dobiegła końca, kraj był zniszczony, zdeorganizowany, wymagający twórczej i wyłożonej pracy. Skarb państwa pusty. Złoto znajdowało się, jak zresztą nadal znajduje się, za granicą. Trzeba było wypracować wszystko od początku. Klasa robotnicza nie wahała się w tych warunkach podjąć pracy w interesie narodu i postępu. Nie szczędząc wysiłków i ofiar, przymierzając często głodem, podjęła pracę. Robotnicy mogliby wówczas wybrać łatwiejszą drogę. Po prostu czekać aż ktoś uruchomi przemysł. Wówczas, gdyby się to stało, mogliby stawiać warunki i przez akcję strajkową wywalczyć sobie poprawę bytu lecz postępując tak, postąpiłoby wbrew interesom narodu. Podjęto więc ciężar władzy i przystąpiono do dzieła odbudowy, placąc je pracą i głodem.

WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIA

Klasa robotnicza swą ofiarnością i wysiłkiem biorąc na siebie ciężar walki i walki, potrafiła uruchomić przemysł i załagnąć czyhajacą klasę bezrobocia. Przez upaństwowienie przemysłu zdołaliśmy skoncentrować w rękach demokratycznego państwa taki zasób energii i możliwości, że byliśmy w stanie znaleźć środki na odbudowę transportu, ciężkiego przemysłu, portów, zniszczonych miast i osiedli wiejskich.

Upaństwowienie przemysłu umożliwiło nam przejście do gospodarki planowej. Możemy dziś skoncentrować środki finansowe w ten sposób, że jesteśmy w stanie przeznaczyć na inwestycje sumę przekraczającą 50 miliardów zł.

„BITA SZKAPA”

P. S. L. na ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej wyszło z „argumentem”, że chłop jest „bita szkapa”, która ciągnie”. Miało to znaczyć, że chłop wyłącznie ponosi wszystkie ciężary obecnej sytuacji gospodarczej. Rzecznicy tej teorii nie zdają sobie sprawy z tego, że upaństwowienie przemysłu wraz z dokonaniem przy pomocy robotnika reformy rolnej może dać jedynie możliwość podniesienia dobrobytu wsi.

Polska Demokracja uruchomiła nowe galezie przemysłu, aby wyswie wsi nie potrzebowali emigrować z kraju.

Trzeba stwierdzić z naciskiem, że tylko zgodna współpraca robotnika z chłopem może doprowadzić do rezultatu do ogólnego dobrobytu i pomyślności kraju.

Dokonane zostały olbrzymie przemiany: zdolny robotnik zostaje dyrektorem fabryki. Czy to było do pomysłenia w Polsce przedwzrostkowej? Synowie robotników i chłopów tworzą dziś korpus oficerski, co także nie było do pomysłenia w Polsce przedwzrostkowej.

Jeśli są w Polsce ludzie, którzy chcą uczyć robotnika demokracji, to jeden przykład powinien im zamknąć usta. Mam na myśli ustawę o dopuszczeniu wybitnych robotników i chłopów do korpusu sędziowskiego.

DWIE KATASTROFY UNICESTWIONE

Demokracja polska nie mogła jeszcze stworzyć klasy pracującej tych warunków egzystencji, jakie stworzyć chciała i stworzyć zamierza, ale uchroniła przed dwoma katastrofami, które Polsce groziły: katastrofą głodu i katastrofą inflacji, co niewątpliwie miałyby miejsce przy rządach kapitalistycznych.

Na potwierdzenie naszej tezy niech służy fakt, że rządy reakcji, doprowadziły do klęski głodowej w Grecji. Na potwierdzenie drugiej tezy nie potrzebujemy szukać przykładu za granicą. Pamiętamy wszyscy, że po tamtej wojnie rządy Chjeno-Piasta, a więc dzisiejszych Mikołajczyków i Kierżników doprowadziły do najpotworniejszej inflacji.

Katastrofy inflacyjnej uniknęliśmy dzięki ostrożnej polityce, którą nadal stosować zamierzamy. Jesteśmy pierwszym państwem w Europie powojennej, które posiada prawie zrównoważony budżet, które pokrywa wydatki z dochodów i jeszcze może przeznaczyć 50 miliardów na inwestycje.

Osiągnęliśmy taki wynik dlatego, że robotnicy i urzędnicy są poniżej minimum egzystencji, że cały świat pracy

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

Sprawa Tyrolu

PARYZ (PAP) — W paryskich kołach politycznych utrzymuje się mniemanie, że rozszczenia Austrii w sprawie Tyrolu południowego nie będą uwzględnione przez ministrów spraw zagranicznych.

Tymczasem panuje w Tyrolu południo-

wym podniecenie umysłów. Partie włoskie i austriackie prowadzą ożywioną propagandę i organizują nawet demonstracje. Doszło do rozruchów, wywołanych przez Tyrolczyków. Policja włoska interweniowała.

Nota Wielkiej Brytanii do USA W sprawie Palestyny

LONDYN (PAP) — Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin wręczył w Paryżu sekretarzowi stanu USA Byrnesowi pismo z zapewnieniem, w jakiej mierze Stany Zjednoczone zamierzają dopomóc Wielkiej Brytanii co do wprowadzenia w życie założeń brytyjsko - amerykańskiej komisji w sprawie

Palestyny.

W londyńskich kołach politycznych oświadczają, że Wielka Brytania będzie potrzebowała wojskowej i finansowej pomocy Stanów Zjednoczonych. Jednakże Stany Zjednoczone zaproponują przypuszczalnie jedynie pomoc finansową.

W pierwszą rocznicę stracenia Mussoliniego

RZYM (PAP). — Pierwsza rocznica stracenia Mussoliniego posłużyła jako pretekst do prowokacyjnych wystąpień ze strony elementów faszystowskich w Rzymie i na prowincji. W 3 kościołach w Rzymie odbyły się nabożeństwa żałobne. W centrum miasta czyniono próby demonstracji. We Florencji faszysty umieścili wielki sztandar faszystowski z charakterystyczną oznaką na dzwonnicy katedry. W Katanii na murach ukazały się nekrologi.

Dziennik „Unita” pisze ironicznie, że „faszyści włoscy znaleźli korzystny moment, by przekonać konferencje ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, że faszyzm we Włoszech żyje”. Dziennik zapytuje, kiedy nareszcie ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zrozumieją, iż ugruntowanie pokoju zależy nie od oświadczeń, ale od zdecydowanych posunięć, zmierzających do wykorzystania pozostałości faszyzmu we Włoszech.

Ograniczenia spożycia mąki w Anglii

LONDYN (PAP) — Minister aprowizacji sir Ben Smith oświadczył, że w najbliższych dniach będą wprowadzone ograniczenia i zarządzenia oszczędnościowe w konsumpcji mąki. Zarządzenia te będą obowiązywać do nowych zbiorów.

Zamiast 85% -ej wolno będzie wytwarzać tylko mąkę 90% -ową. Ilość cukru i tłuszczów w ciastkach będzie zmniejszona o 25%. Poza tym wypiek ciastek zmniejszony będzie również o 25%.

przedłożył KRN preliminarz budżetowy, którego deficyt wynosi zaledwie 10 proc. i znajdzie pokrycie w rozchodach administracyjnych, w emisji biletów skarbowych, a w wydatkach inwestycyjnych w rozpisaniej pożyczce wewnętrznej. Jest to więc pierwszy niemal zrównoważony budżet w odrodzonej do bytu niepodległej Polsce. Zamyka się on w globalnej sumie 38.979 milionów złotych rozchodów i 35.485 milionów złotych dochodów.

Charakterystyczną cechą preliminowanego budżetu jest jego ogromnie niska suma. Ponieważ siła nabywcza złotego odpowiada mniej niż groszowi przedwojnemu, jest to niesłychanie mały budżet, za służący na miano oszczędnościowego w pełnym tego słowa znaczeniu. Zasada „podług stawu grobla” znalazła tu całkowite zastosowanie.

Słusznie zarzucono na plenum KRN, że preliminarz przewiduje dochody niemal wyłącznie z monopolów i podatków. Jest to jednak konsekwencją olbrzymiego zniszczenia warsztatów przemysłowych i rolnych.

Przedłożenie Krajowej Radzie Narodowej „preliminarza budżetowego Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1 kwietnia 1946 r. do 31 grudnia 1946 r.” jest nie-

wątpliwie faktem pierwszorzędnej wagi. Dowodzi on, że państwo nasze otrząsnęło się z chaosu gospodarki wojennej i w myśl podstawowych zasad demokracji weszło na drogę jawnej gospodarki groszem publicznym. Kontrola nad budżetem została przekazana tymczasowemu parlamentowi Rzeczypospolitej — Krajowej Radzie Narodowej.

Minister Skarbu zapowiedział też, że wkrótce zostanie ogłoszony drukiem bilans Narodowego Banku Polskiego, a więc ogół będzie poinformowany o wysokości emisji banknotów. Opinia publiczna stanie na straży złotego i budżetu.

Przytrzymywanie się przez naszą politykę pieniężną i budżetową, mimo olbrzymich trudności okresu powojennej rekonwalescencji, zasadniczych warunków, wymaganych przez klasyczną ekonomię polityczną, wzmogło zaufanie zagranicy do Polski. Wyrazem tego jest uzyskanie kredytu w Stanach Zjednoczonych A. P.

Pożyczka amerykańska wywoła ożywienie życia gospodarczego, a za tym wzrost dochodów państwa. Można się więc spodziewać, że deficyt budżetowy okaże się mniejszy, niż przewiduje to preliminarz.

B. Z.

W Polsce nie ma miejsca na koncepcje, jest tylko koncepcja demokracji Przemówienie Premiera Osóbki-Morawskiego

WARSZAWA (PAP). — Polscy młodzi stanu i wybitni politycy stronnictw politycznych w dniu święta robotniczego udali się w teren, celem osobistego zetknięcia się z masami pracującymi w kraju.

W Katowicach bawił Premier Rządu Jedności Narodowej Osóbka - Morawski, który wystąpił z przemówieniem na uroczystej akademii. Premier przemawiał w imieniu CKW PPS, mówiąc m. in.:

Kiedy Polska wyzwolona została przez bratnią Armię Czerwoną i Wojsko Polskie, kiedy trzeba było zakasać rękawy do intensywnej odbudowy, polska reakcja rzucała i rzuca nadal ciężkie kłody pod nogi. Trwają krwawe ofiary najlepszych synów Polski i demokracji, giną robotnicy, chłopcy i inteligencja. Polska odrodzona przeżywa wielkie trudności gospodarcze. Na tle ogólnej ciężkiej sytuacji dokonane reformy nie są jeszcze dostatecznie namacalnie odczuwane przez świat pracy, ale zajął się on pełnym blaskiem w najbliższej przyszłości, gdy dźwigniemy gospodarczo nasz kraj.

Mówca przedstawia słuchaczom okres, gdy demokracja po pierwszej wojnie światowej była rozbita i słaba i nie mogła realizować manifestu rządu ludowego Ignacego Daszyńskiego. Dzisiejsza demokracja jest silna jednością klasy robotniczej. W Polsce lud pracujący stanowi 90 procent całego narodu. On walczył o swą niepodległość, on ją wywalczył, on rozbudowuje kraj i stoi na straży jego przyszłości. Nie ma takiej siły, która mogłaby przywrócić do życia dawne, wsteczne elementy. Polska demokratyczna, KRN i wyłoniony przez nią rząd powstały w ogniu walki z okupantem, powstały z niepisanej woli narodu do odbudowy kraju.

Polska odrodzona nie potrzebuje się wstydzić swego dorobku.

Wszyscy uczeni obserwatorzy stwierdzają wielką żywotność naszego narodu i wielkie postępy w rekonstrukcji kraju. Mogliśmy tego dokonać dlatego, że droga, po której szliśmy, była prawidłowa. Ci, którzy szli odmienną od nas drogą, sprawcy tragedii Warszawy i tragedii oszukanej i skrzywdzonej młodzieży z AK, nie wyleczyli się jeszcze ze swojej szkodliwej dla Polski choroby. Gna ich złowroga tęsknota do nowej wojny. W dalszym ciągu patrolują im rozmaitości zagraniczni młodziwostki. Nienawidzą oni całym swoim jestwem nowej demokratycznej Polski. Dlatego też okres najbliższy, w którym czeka nas referendum ludowe i wybory do Sejmu, będzie dla polskiej demokracji okresem decydującym. W referendum i w wyborach zetrą się siły dwóch obozów, demokracji i postępu z obozem wsteczności i reakcji. Obozu trzeciego nie ma i być nie może. Kto tego nie rozumie, ten nie rozumiałby polskiej rzeczywistości, ale wprowadzałby do naszego życia chaos i zamęt. Kto nie z nami, ten jest przeciwko reformom społeczno - politycznym, przeciwko postępowi, przeciwko demokracji i przeciwko naszej polityce zagranicznej.

Nic nas nie zdoła odwieść — kończy mówca — od dwóch słusznych i decydujących zadań: od jedności klasy robotniczej i od sojuszu robotniczo - chłopskiego. W dniu międzynarodowego święta robotniczego łączymy się myślnie z całą klasą robotniczą całego świata. Staramy się o ugruntowanie trwałego pokoju, o zlikwidowanie ostatniego źródła faszystów — krwawej dyktatury Franco i jednomyślnie potępienie nowych podżegaczy wojennych.

W dniu 1 maja ob. Premier powitany długo Niemilkacymi okłaskami i owacją również przemówił do mas pracujących ro-

botniczego Śląska i Zagłębia. Po krótkim wstępie historycznym i po stwierdzeniu, że w psychice szerokiej masy ludu polskiego utrwała się przekonanie, że nie wolno już nigdy więcej dopuścić do władzy reakcji, że trzeba wytrwać i utrzymać rządy robotniczo - chłopskie, mówca podkreślił z naciskiem, że dzisiejszy dzień, dzień 1 maja jest przede wszystkim dniem zwycięstwa. Jeżeli walka jeszcze trwa, to jest to walka z resztkami reakcji i walka z ciężką, wojenną sytuacją naszego kraju. Ale obok walki trwa wyłożona praca nad odbudową przemysłu, nad odbudową transportu, rolnictwa, zburzonej Warszawy i spalonych wsi. Nad odbudową i upowszechnieniem oświaty, zdrowia i ubezpieczeń społecznych i wielu innych dziedzin naszego życia.

Mamy też poważne osiągnięcia w dziedzinie zagadnień międzynarodowych. Uregulowaliśmy nasze skomplikowane kiedyś stosunki ze Związkiem radzieckim, zajęliśmy poczesne miejsce w rodzinie narodów świata, i zyskaliśmy korzystne granice na Nisie łużyckiej, Odrze i Bałtyku. Mamy trwały rząd, który wbrew wszelkim zbrodnym zakusom reakcji łamie przeszkody i trudności. Nasz aparat państwowy i administracyjny osiąga coraz większe sukcesy. Stara się nam w tym dziele przeskoczyć nie tylko nasza rodzima reakcja, ale i reakcja międzynarodowa, która przez usta Churchillów rzuca gromy na Polskę demokratyczną. Przed nami stoją jeszcze wielkie zadania do wypełnienia. Mówca wylicza: zagospodarowanie ziem odzyska-

nych, wytypowanie band, dalsza odbudowa przemysłu, rozbudowa portów, upowszechnienie oświaty, polepszenie stanu uprawności i inne. Te problemy nie mogą czekać, muszą być realizowane wielkim wysiłkiem narodu.

Niestety, są w Polsce grupy, mieniające się demokratycznymi, które przez złą wolę, czy niezrozumienie, uprawiają nierozsądną opozycję przeciwko temu rządowi. Czego oni chcą? — zapytuje mówca. Mówią oni gołosłownie, że i oni są przeciwko reakcji i chcą reprezentować własną, trzecią, jakiejś nieujawnioną zresztą koncepcję. A tymczasem w Polsce nie ma miejsca na koncepcje, jest tylko koncepcja demokracji.

Trzeciej drogi nie ma Przemówienie wicepremiera Gomułka

Do tłumów nad którymi powiewał czerwony sztandar — przemówił generalny sekretarz CK PPR ob. Gomułka, witany długo Niemilkacymi okłaskami.

Gdy wczoraj na naszych sztandarach — mówił ob. Gomułka — m. in. wypisane było tylko hasło walki, to dziś zyskaliśmy hasło walki i pracy. Bowiemy walką i pracą dążymy do nowej Polski. Mówca stwierdza, że klasa pracująca ujmując w swe ręce władzę, zastała w kraju sytuację gospodarczą wprost tragiczną. Trzeba było organizować życie od góry do dołu. Mimo, że życie całe było w gruzach, nie ulekliśmy się, trudności i nie zmarnowaliśmy zaistniałej wskutek klęski faszystów szansy historycznej. Wzięliśmy władzę państwową w swoje ręce, odsuwając reakcję, chcieliśmy bowiem i chcemy urzeczywistnić wiekowe marzenia narodu o życiu wolnym od wyzysku, od nędzy i bezrobocia, zabezpieczając każdemu człowiekowi pracy spokojny i dostatni byt

wraz z niezmaconą troskami starością. Wzięliśmy władzę w ręce, bo chcemy udostępnić wiedzę dziecku człowieka pracy, dostęp wraz z niezmaconą troskami starością. Wzięliśmy władzę bo chcemy wytypić gwałty i bezprawie. Nie chcieliśmy również dopuścić, aby Polskę kiedykolwiek znowu powlokła historia po swoim bruku, tak, jak to miało miejsce we wrześniu 1939 roku. Agenci reakcji, usiłują podważyć wiarę klasy robotniczej w lepsze jutro. Rząd wie, że materialne warunki klasy robotniczej są jeszcze trudne. Tak jest nie tylko u nas, ale we wszystkich krajach zniszczonych przez wojnę, a nasz kraj został zniszczony najbardziej.

Trzeba wiele pracy, aby odbudować zniszczone zakłady pracy, gospodarstwa rolne itd. Tylko elementy najbardziej zadowolone mogą uwierzyć reakcji i jej różnym agentom, że gdyby był inny rząd, to byłoby lepiej. Narody coraz lepiej już rozumie-

ją, że winę i odpowiedzialność za trud i cierpienia wojenne ponosi faszystom, ponoszą trusty i kartele. Masy pracujące Polski zrobiły wielki krok naprzód. Nie ma już u nas władzy obszarników i kapitalistów. Wyrzuciliśmy reakcję za burtę życia politycznego, kładąc mocne fundamenty pod gmach Polski ludowej. Z hasłem i ządaniem pracy dla odbudowy kraju, zwracaliśmy się do całego Narodu, z niewielkim wyjątkiem zwolenników dnia wczorajszego odpowiedział Naród na nasze wezwanie, lecz na czele wszystkich budowniczych wysunęła się klasa robotnicza, stwierdza z dumą ob. Gomułka. Wszystkie partie demokratyczne, wzywają naród, aby wziął jaknajlichnější udział w głosowaniu ludowym, odpowiadając na trzy znane pytania twierdząco. Tu mówca szerzej omawia treść i wagę tych pytań.

Jest prawdą niezaprzeczalną: taka jest trwałość pokoju światowego, jaka jest siła światowej demokracji. Nie można przeciwstawiać się skutecznie potencjalnemu niebezpieczeństwu agresji niemieckiej na Polskę, równocześnie idąc na pasku tych reakcjonistów którzy biorą Niemców w obronę. Nie można w takim momencie rozbijać demokratycznej jedności narodu a jednocześnie twierdzić, że się jest demokracją.

Są dwa blok polityczne, dwie siły, które działają w Narodzie i torują mu drogę pierwszą — to blok demokratyczny, druga — to oparty na nienawiści do demokracji blok reakcyjny, w skład którego weszło faktycznie PSL. Trzeciej drogi nie ma.

SPEAKERZY DONOSZA...

LONDYN — Minister wojny J. Lawson upoważnił postać austriackiego w Londynie d-ra Schmidta do zwiedzenia znajdujących się w W. Brytanii 7 obozów dla jeńców austriackich. Repatriacja tych jeńców w łącznej ilości 7000 rozpocznie się wkrótce.

LIVERPOOL — W Manchesterze wybuchł strajk pilotów, wprowadzających statki do kanału.

MADRYT — Przed lokalem dobroczynnej instytucji falangistowskiej wybuchła bomba, powodując niewielkie szkody.

RZYM — Rzucono granaty do lokali drukarni dziennika komunistycznego „Unita” i organu socjalistycznego „Avanti”.

HAMBURG — Przybyła tu francuska misja morska w sprawie odszkodowań. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, statek „Europa” ma zostać przydzielony Francji.

RZYM — 20 bandytów zabarykadowało drabinami

drogę Rovigo — Padua i obrabowało w ciągu nocy 80 samochodów.

NEW YORK — Delegacja francuska przybyła do New Yorku, aby wziąć udział w pracach komisji rady ekonomicznej i socjalnej ONZ.

BAGDAD — Gen. Nuri es Saud premier Iraku, zaprzeczył wiadomości, według której między Irakim i Turcją został zawarty tajny pakt wojskowy.

NEW YORK — 16.000 górników w kopalniach węgla w Illinois postanowiło rozpocząć strajk wobec niepowodzenia rokowań o nowy kontrakt.

SAIGON — W trakcie zajść między Francuzami i Indochinezykami zginęło w Haifong 4 Francuzów, a wielu odniosło rany.

TOKIO — Gen. Peckhoff w towarzystwie misji francuskiej wyjechał na pokładzie krążownika „Emile Bertin” do Japonii gdzie będzie reprezentował Francję w kwaterze głównej gen. Mac Artura.

PARYŻ — Ambasador brytyjski Duff Cooper wydał przyjęcie na cześć Bevina. Na przyjęciu znajdowali się również francuski minister finansów Andre Philipp i minister transportu Jules Moch.

Referat min. Jędrychowskiego

(Dokończenie ze str. 1-szej)

ponosi ofiary dla dobra powszechnego. Tak musi być, bo zbyt szybka poprawa zarobków mogłaby mieć nieobliczalne następstwa.

Do cytowanych osiągnięć przyczyniła się także koniunktura, jaka istnieje na rynku węglowym, że węgiel nie tylko jest b. poszukiwany, ale relatywnie ma wyższą cenę, niż przed wojną. Korzyści stąd płynące idą na dobro społeczne.

Gdyby w Polsce rządził kapitalizm i obszarnicy, to korzystaliby z tej koniunktury dla własnych egoistycznych celów, nabijaliby sobie kieszenie, a świat pracy trwałby w nędzy.

Niechże panowie z PSL nie ludzą się, że potrafiliby się w tych warunkach utrzymać przy władzy. Akcja strajkowa robotników zniosłaby ich z powierchni w krótkim czasie.

POMOC ZAGRANICZNA

Mówią, że trzeba szukać pomocy za granicą za wszelką cenę. Wiemy, że taka cena płaci się całymi pokoleniami. Jest to cena za wysoka. Ubiegamy się o pomoc za granicy bo taka pomoc nam się należy za straty wojenne i wkład do zwycięstwa, ale nigdy nie zgodzimy się, aby zagranica zawiesiła nam jarzmo na szyi, wyprzedawała nam majątek narodowy!

Stosując słuszną politykę w walce o suwerenność gospodarczą, poszczycić się możemy znacznymi osiągnięciami w zakresie właśnie tej pomocy zagranicznej. Dostaliśmy pożyczkę szwajcarską i szwedzką, dostaliśmy także kredyt amerykański. Pamiętajmy warunki pożyczek zagranicznych Grabskiego, są one lichwiarskie w stosunku do warunków obecnego kredytu zagranicznego.

Zapewniam was, że pomoc zewnętrzna jest konsekwencją mądrze prowadzonej polityki zagranicznej. Obecnie pomocy nie otrzymuje się placem i biadoleniem, lecz wzmożonym wysiłkiem gospodarczym.

W zakresie polityki zagranicznej mamy

wielkie osiągnięcia. Jej linią wytyczną jest zwalczanie ognisk faszystów, możliwości trzeciej wojny i utrwalenie naszych granic zachodnich na Odrze i Nisie.

„DOBRY WUJASZKOWIE”

Oddanie ziem zachodnich Polsce — to likwidacja junkierstwa pruskiego, to zburzenie fortyfikacji imperializmu niemieckiego, to przymusowe wprowadzenie narodu niemieckiego w ramy demokracji. Tego nie to rozumieją fałszywi demokraci, owi „dobrzy wujaszkowicze”. Niemiec, któryz biadają nad wysiedlaniem Niemców z odwiecznych polskich ziem. Nie pojmują, że fakt ten jest rewolucją społeczną. Jest on zgodny z teorią marksistowską i z zasadą samostanowienia narodów, gdyż marksizm ponad zasadę samostanowienia narodów stawia cel wyższy, jakim jest postęp i rewolucja społeczna. Właśnie dlatego reakcja podejmuje kampanię przeciw naszym granicom zachodnim.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia nie dają spać rodzimej i zagranicznej reakcji. Gdyby nasz przemysł był nieczynny, gdyby porty i koleje stały, to zostawiliby nas w spokoju, ale że nasz przemysł węglowy pracuje, wkrótce zagrożić może węglowi angielskiemu, i to międzynarodową reakcję niepokoi, że robotnicy zachodni widząc sukcesy polskiej demokracji ludowej, będzie chciał pójść jej śladem.

FINANSOWANA DYWERSJA

Robotnicy angielscy myślą powoli, ale myślą logicznie i nasze osiągnięcia dają im wiele do myślenia, a to jest niebezpieczne dla reakcji. Dlatego próbuje się wytwarzać atmosferę zamętu w Polsce.

Któż nasze bandy dywersyjne finansuje, kto im wtyka broń. Jeśli to czyni tylko Arders, to przecież trzeba stwierdzić, że sam jest na cudzym utrzymaniu. Partyzanci otrzymywali pomoc od ludności a bandy terrorystyczne nie otrzymują pomocy od ludności, lecz z zagranicy, aby utrzymywały w Polsce stan wrzenia.

NIEZWYKŁA OPOZYCJA.

Jednolity front partii robotniczych jest podstawą sojuszu robotniczo - chłopskiego, którego konsekwencją jest współpraca z demokracją odłamem mieszczaństwa i inteligencją pracującą zrzeszonymi w Stronnictwie Demokratycznym i Stronnictwie Pracy. To są fundamenty polskiej demokracji.

Obserwujemy niezwykle zjawisko opozycji w łonie rządu. rzecz dotąd nie spotykana, że jedna z partii rządzących na zewnątrz reprezentuje jedność, a w szeregach partyjnych podsyca opozycję. W ten sposób PSL wyklucza się z bloku demokratycznego i faktycznie reprezentuje reakcję. Zostało udowodnione, że PSL idzie na współpracę z reakcyjnym podziemiem, a legitymacja partyjna jest honorowana przez bandy dywersyjne - terrorystyczne.

ZAKUSY DYKTATORSKIE

Analogiczne kunktatorstwo Mikołajczyka w Londynie doprowadziło do władzy Sosnkowskiego, Doboszyńskiego i Bieleckiego. Chjeno - Piast doprowadził swego czasu do dyktatury Piłsudskiego i Becka.

Obecne metody PSL zmierzają również do dyktatury. Ta dyktatura byłaby najkrwawszą w Polsce.

Wbrew fałszowaniu prawdy do dyktatury dążą nie partie demokratyczne, ale PSL i tkwiąca za nim reakcja.

Po czyjej stronie jest naród. Na pytanie to da odpowiedź tłumne i masowe „tak” na wszystkie pytania referendum ludowego.

Niech żyje klasa robotnicza, ta awangarda narodu polskiego!

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!

Niech żyje jedność frontu demokratycznego!

Tymi okrzykami zakończył min. Jędrychowski swe przemówienie. Opuszczającemu trybunę mówcy sala ponownie zgłowiła żywiołową manifestację, zaś orkiestra odegrała hymn robotniczy, które wypełniły Akademię 1-majową w Gdańsku.

KSAWERY PRÓSZYŃSKI

MARGRABIA WIELOPOLSKI

||

Cena zł 102 —

Str. 132

DO NABYCIA W KSIĘGARNI „CZYTELNIK” I INNYCH KSIĘGARNIACH

SPÓŁDZ. WYDAWN. „CZYTELNIK”

Konta oskarżonych

Dalszy ciąg sprawozdania z 6 dnia procesu Stuthofskiego

Odbywający się obecnie proces przeciwko 15 oskarżonym o zbrodnię w Stuthofie przeszedł w stadium badania „kont” poszczególnych oskarżonych. Świadkowie Warcki, Kozłowska, Duszyński, Rycembel i inni, plastycznie odtworzyli warunki bytu w obozie i gehenne, którą każdy więzień przejść musiał. Obecnie świadkowie również opowiadają o ogólnych warunkach życia w obozie, są to już jednak przeważnie rzeczy znane, rzadko wpada jakiś nowy szczegół. Nie są również rewelacją szczegóły zbrodniczej działalności osk. Kozłowskiego, Sąd już dysponuje ogromnym materiałem dowodowym, obciążającym tego arcyzbrojnego. Słuchaczom interesują obecnie raczej momenty psychologiczne, dotyczące tego oskarżonego, nie związane z jego katorżkim procederem. Z zeznań świadka Witolda Walczaka wynika, że Kozłowski, pomimo wszystko, nie był pozbawiony swego rodzaju polotu i fantazji. Czasami, gdy skatował kogo do półśmierci, pocieszał go i dawał chleb lub zupę. Czasami przychodził do bloku z harmonią, grał i śpiewał „Wszystkie nasze dni są sprawy”. Gdy był dobrze pijany, rozczulał się. Zwracał się wówczas, że „ma tu zadanie wychowania Polaków, dobrych Polaków”.

DO „GAZ-KAMERY”

Po krótkiej przerwie zeznawał świadek Rycembel (ponownie). Widział, jak oskarżona Steinhof prowadziła partię Żydów do komory gazowej. Było to w czerwcu lub lipcu 44 r.

Przewodn.: Świadek się myli, ona przysła do obozu dopiero we wrześniu.

Św.: Może to było we wrześniu, ale z całą stanowczością przy tym ją widziałem.

Dalej opowiada, że pewnego razu pracujący z nim w warsztatach samochodowych Niemiec był wezwany do przewiezienia ciężarówką kilkudziesięciu bardziej osłabionych Żydów rzekomo do jakiejś miejscowości na kurację. Gdy świadek następnego dnia zapytał Niemca, jakże tam było, ten odpowiedział: „jak miało być? Do komory gazowej i z powrotem”.

Następnie świadek Leon Koncewicz, potwierdza, że osk. Kopczyński bił więźniów za drobne rzeczywiste lub rzekome przekroczenia porządkowe. O osk. Kowalskim słyszał, że gdy Niemcy nie chcieli być przesłuchiwanymi więźniów, ten się podejmo-

Następnie zeznawał świadek Herber, Polak z Gdańska przebywający w Stuthofie od 41 r. do momentu likwidacji obozu. Do znanych szczegółów dorzuca następujący epizod: SS-mani dozorczeni więźniów otrzyskiwali często polecenie, by podczas pracy pewną ilość więźniów zgładzić. Rozkaziwano n. prz. z tej 20-ki ma wrócić 17”. Wieczorem z piacy przynoszono 3 trupy.

CZEGO NIE CHCIAŁ WYKONAĆ NIEMIEC

O osk. Kowalskim świadek opowiada, że była rozpowszechniona powszechnie opinia, że podczas przesłuchania bił on kobiety. Kowalski asystował przy przesłuchaniach więźniarek w charakterze tłumacza. Początkowo funkcję tę pełnił jeden z więźniów Niemców-kryminalista. Gdy jednak rozpowszechniła się fama, że Niemiec ten bije podczas przesłuchania kobiety, jego koledzy-kryminaliści, zgładzili go. Miał swój „złodziejski horror”, a ten zabraniał bić bezbronne niewiasty. Gdy po tym fakcie stanowisko tłumacza i oprawcy kobiet zaproponowano innemu kryminaliście Niemcowi, ten odmówił. Przyjął je natomiast Kowalski. Świadek, oczywiście, faktu bicia kobiet przez Kowalskiego oświadczył, że widział, nie rozmawiał również z żadną przez niego pobitą, taka była jednak o oskarżonym powszechna opinia.

Świadek był pisarzem obozowym i zastępcą kapo w kancelarii. Nieraz wpływały skargi chorych na osk. Brajta, że ich maltretuje. Więźniarki często skarżyły się również na osk. SS-mankę Steinhof.

O Kozłowskim — zeznaje — nie potrzebuję już mówić. Sam słyszałem, jak gra pa więźniarek odgrażała się mu, że gdy wojna się skończy i wyjdą z obozu, własno ręcznie go powieszą.

Jako pisarz świadek prawie codziennie skreślał z kartoteki obozowej 500—600 nazwisk osób zmarłych.

Przed sądem staje z kolei świadek Czesław Foterek, przebywający w Stuthofie od września 1939 r. Potwierdza zeznania poprzedniego świadka o biciu kobiet przez Kowalskiego, o czym słyszał od naoczego świadka tego bicia — pewnego Niemca.

TRUMNY

Świadek pracował w warsztatach stolarskich. Do wyrobu trumien byli przeznaczeni na stałe 3 stolarze, każdy z nich wykonywał dziennie 3—4 trumny. Była to ilość dalece niewystarczająca. Czasami, szczególnie w niedzielę, cały personel stolarskich warsztatów liczący 70—80 osób, był zapędzany do wyrobu trumien.

Następny świadek, Jan Starzyński, nic nowego do sprawy nie wnosi.

Świadek August SIKORSKI, b. pracownik Poczty w Gdańsku, był bodaj najdłużej ze wszystkich więźniów w obozie: od drugiego dnia wojny do końca. Zna wszystkich oskarżonych. Pauls nie był gorszy od innych, ale wszyscy SS-mani bili więźniów. Widział jak Pauls popychał więźniów. Reiter tak się dał we znaki w obozie, że gdy został zwolniony, więźniowie na pożegnanie zbili go. „O Kozłowskim — wiadomo”. Kowalski uchodził w bloku za łagodniejszego.

EGZEKUCJE DLA POSTRACHU

Świadek opowiada o pierwszej publicznej egzekucji w 1939 r. Na plac apelowy przyniesiono dwa ciała i oświadczone zebraniemu więźniom, że ci o to próbowali ucieczki. Następnie wywieziono z szeregów 10 przypadkowych więźniów i na oczach wszystkich ich rozstrzelano oznajmiając że w przyszłości za każdego zbiera straconych zostanie 10 jego towarzyszy.

KRWAWY WIELKI PIĄTEK

W Wielki Piątek 1940 r. — kontynuuje świadek — odbyła się egzekucja 40 starszych osób, obywateli Gdańska. Zginęli wówczas m. in. dr Goldman, kupiec Wesołowski, jakiś ksiądz, radca Rożankowski z Rady Portu. Rozstrzelano ich poza obozem.

Kolejny świadek LABUDA, jest Polakiem z Gdańska i za to tylko odsiedział w Stutt-

hofie od 2 września do końca, po polsku jednak mówi b. słabo, do niedawna języka ojczystego nie znał wcale. Do sprawy nic nowego nie wnosił.

DLA ODMIANY

Jak widać nie tylko publiczność, ale i sąd ma dość epizodów z makabrycznej działalności zbira Kozłowskiego, przewodniczącego bowiem zadaje świadkowi Edwardowi Goreckiemu odmiennie sformułowane pytanie:

— Co świadek może o Kozłowskim dobrego powiedzieć?

Oczywiście, nic.

Świadek Maksymilian Dejma podaje prokuratorowi szereg nazwisk więźniarek, które znajdowały się w bloku oskarżonej Barkmann, i mogły by zeznać o jej zachowaniu się. Osk. Brajta charakteryzuje świadka następująco: Jest o tyle głupi, o ile chorobliwie ambitny. Starł się wykazać swoją rzekomą wielkość i władzę przez znaczenie się. O osk. Kowalskim mówi, że były wersje, iż spełnia on funkcję konfidenta niemieckiego.

Jako ostatni we czwartek zeznawał świadek Kołakowski. Widział on, jak oskarżony Reiter posłał trzech więźniów pod druty, a SS-mani zastrzelili ich rzekomo za próbę ucieczki.

Dzisiaj od godz. 10 dalszy ciąg rozprawy.

Pielgrzymka do Stuthofu

Staraniem Polskiego Związku Zachodniego Obwodu Gdyńskiego w ramach Tygodnia Ziem Odzyskanych odbędzie się w niedzielę dn. 5 maja pielgrzymka do obozu koncentracyjnego Stuthof z następującym programem:

Godz. 8 rano zbiórka w lokalu PZZ, Gdynia, Świętojańska 59.

Godz. 8.10 odjazd samochodami przez Tczew do Stuthofu.

Na miejscu okolicznościowe przemówienie prezesa PZZ obwodu gdyńskiego dyr. Tomaszewskiego.

Złożenie wienca na prochach po pomordowanych bojownikach i męczennikach w walce o polskość.

Zwiedzanie obozu, komory gazowej i krematorium pod przewodnictwem byłego więźnia Stuthofu, kpt. Lewandowskiego.

Po odpiewaniu Roty Konopnickiej nastąpi powrót do Gdyni na godz. 16-tą.

Pielgrzymka odbędzie się bez względu na pogodę. Zarząd PZZ Gdynia wzywa społeczeństwo gdyńskie do wzięcia jak najliczniejszego udziału w pielgrzymce.

Akademia 3-ciomajowa w Gdyni

W ramach obchodu trzeciomajowego odbyła się wczoraj o godz. 12 w Gdyni, w sali Teatru Miejskiego akademia urządzona przez Komitet obchodu „Święta oświaty i Wydz. Miejskim Kultury i Sztuki, przewyższając swym poziomem i starannością wykonania dotychczasowe okolicznościowe akademie.

Po odegraniu przez orkiestrę miejską pod batutą kapelmistrza Lewandowskiego hymnu narodowego, otworzył akademię prezydent H. Zakrzewski, mówiąc do wypełnionej publicznością sali o „świętej księżce, która jest źródłem rozrywki i samokształcenia dla ludzi wszystkich zawodów i stanowisk.

Rząd Jedności Narodowej wydając dekret o bibliotekach gminnych, miejskich, wojewódzkich, stworzył podstawy prawne dla bibliotek dając jednocześnie wyraz swej trosce o sprawy oświaty i kultury. Jak powiedział Premier — w Polsce jutro nie będzie nieoświeconych, bo rząd upowszechnienie oświaty i kultury uważa za jedno ze swych najważniejszych zadań. Już teraz szkół średnich mamy więcej, niż przed wojną, akademickich katedr 1500 i 56 tys. studiujących studentów, co przewyższa liczbę przedwojenną. Obchodzone dziś święto oświaty kładzie największy nacisk na książkę. Społeczeństwo gdyńskie, które już niejednokrotnie dało dowody swej ofiarności i tym razem nie zawiedzie, otaczając opieką naszą Bibliotekę Miejską.

Dyr. gimnazjum, Moczulski, w referacie na temat „Konstytucja 3-go Maja a dzień dzisiejszy”, podkreślił wiekopomne znaczenie uchwały konstytucji 3-go Maja 1791 r., która mimo wielu błędów, jak np. pominięcia spraw chłopskich, była wyrazem postępu rozumnego grona ówczesnego społeczeństwa polskiego. Dzisiejsza Polska

Demokratyczna w której na czoło wysunął się chłop i robotnik, jest kontynuatorką rozpoczętego dzieła reform społecznych. mimo, że od konstytucji 3-go Maja do manifestu PKWN wiedzie długa droga.

Z kolei zabrał głos kierownik Biblioteki Miejskiej Tymecki, podkreślając spłot rocznicy Konstytucji 3-go Maja z dniem święta oświaty. „Oświata, kultura, nauka w każdym państwie na bibliotekach, jak na granitowych fundamentach się opiera. Tylko przez niszczenie książek, dorobku kultury narodu prowadzi droga do zniszczenia narodowego. Rozumieli to Niemcy niszcząc i wywożąc nasze biblioteki w walce z narodem polskim. Sprawiedliwość dziejowa przyniosła nam wolność. Na zgłiszczach spalonych bibliotek musza powstać jeszcze liczniejsze i wspanialsze. Nieśmiertelne słowo wieszczka: „O, gdyby kiedyś dożył tej pociechy, żeby te książki zbłądziły pod strzechy...”, dziś się zrealizują. Książka musi się znaleźć w ręku każdego Polaka, bez względu na to, jakie miejsce zajmuje w społeczeństwie i jak wielkie są jego zarobki. Dzięki dekretowi KRN sieć bibliotek pokryje się kraj. Musi w realizowaniu tej akcji wziąć udział całe społeczeństwo. Gdy młodzieży naszej, już i tak opóźnionej w naukach, brak podręczników szkolnych, społeczeństwo nie może pozostać głuche na to wezwanie. Książki, leżące w bibliotekach domowych, winny się znaleźć w bibliotekach dostępnych dla każdego. Szkoły i biblioteki razem doprowadzą naród do najwyższego rozwoju kulturalnego.

W części artystycznej na czoło programu wysunęła się inscenizacja sądu nad latarnikiem na podstawie noweli Sienkiewicza „Latarnik”, w poprawnym wykonaniu zespołu artystów teatru „Komedia”. W pełnej wyrazu deklamacji utworów: Ko-

„Tydzień Ziem Odzyskanych” od 2-9 maja 1946

Pod protektoratem najwyższych dostojników państwowych: Prezydenta KRN ob. Bieruta, Premiera Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbki - Morawskiego, Marszałka Polski ob. Roli - Zymierskiego, Ministra Ziem Odzyskanych ob. Wiesława Gomułka i Ministra Informacji i Propagandy ob. Matuszewskiego Polski Związek Zachodni urządził od 2-9 maja br. „Tydzień Ziem Odzyskanych”.

Polski Związek Zachodni w ścisłym porozumieniu z Głównym Komitetem Obchodu Rocznic Osвобождения Ziem Odzyskanych, którego przewodniczącym jest minister St. Matuszewski, poprosił do Głównego Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Ziem Odzyskanych” Ministerstwo Informacji i Propagandy, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, Wydział Polityczny - Wychowawczy W. P., Centralną Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych, Komitet Centralny PPR, Centralny Komitet Wykonawczy PPS, Komitet Centralny SD, Zarząd Główny SP, Naczelny Komitet Wykonawczy SL, Naczelny Komitet Wykonawczy PSL, Zarząd Główny Ligi Morskiej i Zachodni Komitet Dziennikarzy.

„Tydzień Ziem Odzyskanych” rozpoczął się dnia 2. 5. 46 r. w Gliwicach uroczystą akademią i manifestacjami z okazji 25 rocznicy wybuchu III-go Powstania Śląskiego.

Szczegółowy program obchodu w całym kraju przygotowały Komitety Okręgowe P. Z. Z. P. Z. Z. wydała „Tydzień Ziem Odzyskanych” afisz barwy oraz afisz odezwę, hasła i szereg broszur obejmujących całość zagadnienia zachodniego jako materiał odczytowy. Prócz tego w ramach „Tygodnia” odbędą się zbiórki pieniężne drogą kwesty ulicznej, dopłat do biletów kolejowych, kinowych itd. na Fundusz Społeczny dla Ziem Odzyskanych, który ma na celu rozwinięcie na Ziemach Odzyskanych akcji oświatowo - kulturalnej i wydawniczej z zakresu prac naukowo - popularyzacyjnych o Ziemiach Odzyskanych dla kraju i zagranicą, prowadzenie akcji propagandowej w kraju i zagranicą o prawach Polski do Ziem Odzyskanych, organizowanie domów społecznych na Ziemach Odzyskanych i rozbudowę sieci organizacyjnej P. Z. Z.

nopnickiej „Przed Sądem”. W. Baka „Tyłko dlatego”, Broniewskiego „Byłe karabin w garści” i Słonimskiego „Przekleństwo” artyści dramatyczni: Trzywdar - Rakowski i Lukaszewicz treścią i siłą ekspresji poruszyli do głębi publiczność, gorąco oklaskując wykonawców i domagając się bisów. Zespół Miejskiej Orkiestry pod mistrzowską batutą kapelmistrza Lewandowskiego wykonał: Wojciechowskiego „Echo polskie” i Polonez Ogińskiego w instrumentacji Lewandowskiego. Artysta Halski odśpiewał arie ze Straszego Dworu i „Sko wronek śpiewa” Niewiadomskiego przy akompaniamencie L. Rucińskiego.

DO PANTOFLI PŁÓCIENNYCH TYLKO KREM-BIEL SOL-TENNIS
w tubach
SPRZEDAŻ: WARSZAWA GRÓJECKA 56-58

Reperluar kin
GDYNIA
WARSZAWA — Zaczarowany świat
Początek seansów w dni powszednie o g. 17, 19 i 21 w niedziele i święta o godz. 15, 17, 19 i 21.
ATLANTYK — Jeden z naszych samolotów zaginął.
GRABOWEK
PALA — Kurhan Małachowski.
CHYLONIA
PROMIEN — Francja Wyzwolona, dod. Kongres Związków Załód, w Polsce.
GDANSK
SWIATOWID — Kutuzow. Pokłosie wojny.
SOPOT
BAŁTYK — Wolga, Wolga. Szlendań zwycięstwa nad Berlinem.
POLONIA — Sportowicz mimo woli.
WRZESZCZ
BAJKA — Dzień kpt. Głanta.
OLIWIA
POLONIA — Szalony lotnik.
WEJHEROWO
SWIT — Dnie i noc. Dod. Morze.
LEBORK
FREGATA — Stalingrad.
SŁUPSK
POLONIA — Nowe filmy polskie. Łódź. Wieczór wilginy, Norymberga, Felieton Nr 1.
TCZEW
WISLA — Chłopiec z naszego miasta.
PUCK
MEWA — Czy Lucyna to dziewczyna. Dod. Wieści.
ŁEONO
FREGATA — Dwa żołnierze.

Kronika

- **Polski Związek Zachodni, obwód gdyński**, wzywa wszystkich członków i sympatyków do stawienia się w sobotę, 4 maja, godz. 17.30 na placu przy Zarządzie Miejskim, celem wzięcia udziału w kapstrzyku, rozpoczynającym „Tydzień Ziem Odzyskanych”.
- **Akademia Lekarska w Gdańsku**. Zawiadania, że we wtorek dnia 7 maja o godz. 18 w sali wykładowej zakładów teoretycznych Akademii Lekarskiej odbędzie się zebranie sprawozdawcze oraz 19-te posiedzenie referatowe sekcji naukowej lekarzy Akademii. 1) Sprawozdanie zarządu, 2) Dyskusja, 3) Sprawa udzielenia absoltorium, 4) Sylwetki lekarzy polskich

WYROBY PAPIEROWE artykuły piśmienne

POLECA

TYLRAD 30 z 0 0 Gdynia, ul. Abrahama 91

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA

Cenniki na życzenie - Cenniki na życzenie

PRZEDSTAWICIELSTWO BLOCK-BRUN S.A.

Maszyny biurowe - Kupno Sprzedaż - Gwarantowane reperacje - Konserwacje

INOWROCLAW - ZDRÓJ KAPIELE SOLANKOWE, BOROWINOWE, KWASOWEGLOWE.

leczy: reumatyzm, artretyzm, chor. kości, bóle, ciępi, porażenie, nerwowe, narządów krążenia i serca.

Program Rozgłośni Gdańskiej NA SOBOTĘ 4-go MAJA BR.

na fali 1339 m. 7.45 - 9.30 Transmisja z Warszawy 8.30 - 8.33 Program dla dzieci...

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH STOCZNIA Nr 2

GDAŃSK, UL. JANA Z KOLNA Nr 2

zatrudni natychmiast następujących pracowników - fachowców tylko z wieloletnią praktyką:

- INŻYNIERÓW wzgl. techników budowy okrętów, INŻYNIERÓW RUCHU warsztatu mechanicznego, INŻYNIERÓW urzędów centralnych wzgl. energetyka, KONSTRUKTORÓW okrętowych, konstrukcji stalowych, mostowych, dźwigowych i suwnicowych, KALKULATORÓW kalkulacji wstępnej (ofertowej) i warsztatowej, Warsztatowych kalkulatorów czasu, TRASERÓW okrętowych i wszelkich konstrukcyj stalowych oraz SPAWACZY I NITERÓW.

Oferty na piśmie z podaniem życiorysu i wynagrodzenia należy przesyłać pod wyżej wymienionym adresem.

Nacinanie zębów

kół czołowych, czołowo-skosnych i ślimakowych wszystkich rozmiarów przyjmuje do wykonania STOCZNIA Nr 2, Gdańsk, ul. Jana z Kolna

Czy jesteś członkiem Spółdzielni Wydawniczej "CZYTELNIK"?

BURSZTYN KAŻDĄ ILOŚĆ KUPUJE Fachowcy poszukiwani FABRYKA WYROBÓW BURSZTYNOWYCH 2824 Wrzeszcz, Kochanowskiego 41

Duży kapitał zainwestujemy względnie przejmujemy za wynagrodzeniem polnieckie wylwornie lub zakłady wylwornicze wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych na terenie Śląska Górnego, Dolnego, w Województwie Krakowskim lub na Wybrzeżu. Posiadamy nieograniczone możliwości zbytu. Oferty z podaniem miejsca, rodzaju, stanu obiektu i zdolności produkcyjnej prosimy nadesłać do PAP, Katowice, Jana 11, pod 7283. 4990-k

KOMUNIKAT Wydziału Aprobizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego.

Nadzwyczajna Komisja dla Spraw Aprobizacji i Handlu dnia 22 marca 1946 r. skasowanie tak zw. doroznych jak i indywidualnych przydziałów żywnościowych i odzieżowych. Równocześnie ograniczyła ona specjalne przydziały pokarmkowe do wyjątkowych wypadków, jak np. zjazdy urzędowe kursy specjalne itp.

Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Aprobizacji i Handlu przyjmuje interesantów tylko raz w tygodniu, tj. w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10.00 do 12.00.

Delegacja bez skierowania przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych gdzie w pierwszym rzędzie winny występować opini o sytuacji aprobizacji, nie będą przyjmowane.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Gdańska Dyrekcja Odbudowy (Sopot, ul. Władysława IV-go Nr 15-18) ogłasza następujący przetarg nieograniczony: Budowa przepustu żelbeton. na drodze państwowej Nr 1 Sopoty - Gdynia w km. 15. 410.

PRZETARG Nr 1112-02/61/46.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę 7 wiaduktów kolejowych żelbetonowych na odcinku Osowa - Gdynia.

Oferty należy złożyć w Dyrekcji na parterze gmachu do skrzynki ofertowej w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu Nr 1112-02/61/46 na naprawę wiaduktów kolejowych na odcinku Osowa - Gdynia.

Wadium w wysokości 1,50% oferowanej sumy wpłaca się do kasy dyrekcyjnej lub na konto DOKP. Gdańsk w PKO. na Nr konta XI 4209 a kwit wpłaca się do złożonej oferty.

Załączanie do ofert weksli i czeków itp. jest niedopuszczalne. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie DOKP w Gdańsku w czwartek dnia 14.5.46 o godz. 10.00 na pierwszym wiadukcie od strony Gdyni koło parku samochodowego.

Powierzenie roboty będzie dokonywane na podstawie kosztorysu oddzielnie.

UWAGA INWALIDZI WOJENNI I WOJSKOWI!

PAŃSTWOWA SZKOŁA OGRODNICZA dla inwalidów wojennych i wojskowych zostanie w najbliższym czasie otwarta w Słupsku przy ul. Srebrzyskiej 82 pod kierownictwem ob. Miskiewicza Antoniego długoletniego kierownika i organizatora Zakładu Przeszkolenia Inwalidów w Warszawie i Poznaniu.

Państwowa Szkoła Ogrodnicza posiada obszar 37 ha ziemi i prowadzi działy kwiatarskie, warzywnicze, sadownicze i szkółkarskie. Na terenie szkoły jest 7 działek ciepłarni 25 x 5 x 4 oraz 6 bełgijek 35 x 50 x 45 x 4 metr oraz 1650 ochów inspekcyjnych. W budynkach szkoły jest internet na 200 łóżek, kuchnia, sala wykładowa, ampułtorium lekarskie, izba chorych i biura.

Do szkoły przyjmowani będą inwalidzi I i II stopnia do lat 45. Nauka trwa 2 lata i obejmuje praktyczne i teoretyczne zawody oraz naukę dokształcającą. Pomiędzy innymi w szkole jest biblioteka. Podczas szkolenia otrzymuje uczestnik wyżywienie, spanie, bieliznę, pościel, ubranie, mundur oraz wszelkie pomoce naukowe. W razie choroby otrzymuje uczestnik bezpłatną poradę lekarską i leczenie.

Inwalidzi rezerwiści do nauki ogrodnictwa winni też zwrócić uwagę na podanie o przyjęciu, dołączając własnoręcznie pisany życiorys, metrykę urodzenia, orzeczenie inwalidzkiej komisji lekarskiej, świadectwo ukończenia i przesłać w terminie w nakręconym czasie do Dyrekcji Szkoły pod wyżej wskazanym adresem.

Spółdzielnia Wydawnicza "Czytelnik"

Dziennik Bałtycki - Dział Ogłoszeń Gdynia, Mściwoja 9, parter, tel. 222-07

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism w Polsce

OGŁOSZENIA DROBNE

Grid of small advertisements including: WOLNE POSADY, KUPNA, UNIEWAŻNIENIA, LOKALE, POSZUKUJĘ, POSZUKIWANIE RODZIN, SPRZEDAŻE, ROZNE, and INSULINY.

Reklama jest dźwignią handlu

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz w dni powszednie - 10 zł. w święta - 15 zł. dla poszukujących pracy i rodzin - w dni powszednie - 3 zł., w święta - 5 zł. najwięcej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia urzędowe itp. - za tekstem - 30 zł. za 1 mm szpalty szer. 63 m/m w tekście - 40 zł. za 1 m/m szpalty 63 m/m, nekrologi za tekstem - 20 zł. za 1 m/m szpalty, w niedzielę i święta - 50 proc. drożej. Matrymonialnych nie przyjmuje się. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. Ogłoszenia i prenumerata płatne z góry. Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Konto prenumeraty i kolportażu Nr XI 4080 P.K.O. Gdynia.

Adres redakcji: Gdynia, Mściwoja 9, Tel. 222-80, tel. nocny od godz. 21-01 do 24-01 213-90, Administracji: Mściwoja 9 - parter, tel. 222-07 (intend. i ogłoszenia), Dyrektor - 263-80. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 10 do 12, Sekretarz Redakcji od 10 do 12. Redakcja rękopisów nie swraca. W niedzielę i święta zarówno Redakcja jak i Administracja interesantów nie przyjmują.

REDAKTOR NACZELNY: BOLESŁAW WIT - ŚWIĘCICKI. WYDAWCA: SP. WYDAW. "CZYTELNIK"

TŁOZC. W DRUKARNI "CZYTELNIK", GDYNIA, MŚCIWOJA 7, TEL. 262-30.